

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Małgorzata Andrzejewska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Maria Pierzycka-Pajak</b> <b>SSR del. Joanna Smycz (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 12 czerwca 2014r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** A. G. (G.)

**przeciwko** G. O. (O.)

**o** wynagrodzenie za pracę

**na skutek apelacji** powódki

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Zabrzu

**z dnia** 4 lutego 2014 r. **sygn. akt** IV P 705/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że:

zasądza od pozwanego G. O. na rzecz powódki A. G. kwoty:

- 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc maj 2012 roku;

- 920 zł (dziewięćset dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2012 roku;

- 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc lipiec 2012 roku;

- 1.330 zł (jeden tysiąc trzysta trzydzieści złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 września 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2012 roku;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 255 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem dalszej opłaty sądowej.

(-) SSR (del.) Joanna Smycz (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Maria Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**Sygn. akt VIII Pa 53/14**

## UZASADNIENIE

Powódka A. G. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu

G. O. domagała się zasądzenia kwoty 8.500 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od miesiąca maja 2012 roku do miesiąca października 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.000 złotych od dnia 11 czerwca 2012 roku, od kwoty 1.500 złotych od dnia 11 lipca 2012 roku, od kwoty 1.500 złotych od dnia 11 sierpnia 2012 roku od kwoty 1.500 złotych od dnia 11 września 2012 roku od kwoty 1.500 złotych od dnia 11 października 2012 roku, od kwoty 1.500 złotych od dnia 11 listopada 2012 roku. W przypadku skierowania sprawy na drogę postępowania zwykłego powódka wniosła o zasądzenie wyżej wymienionej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od wyżej wskazanych dat, a także zabezpieczenia powództwa poprzez zajęcie wierzytelności pozwanego wobec (...) Sp. z o.o. w W., (...) Sp. z o.o. w G., (...) Sp. z o.o. i spółka Komandytowa w W. oraz PPUH (...) M. Z. w Z. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko podniosła, że zatrudniona była u pozwanego na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony z dnia 05 stycznia 2004 roku, w charakterze Asystentki Biura – Koordynatora Serwisu w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tytułu świadczonej pracy od stycznia 2012 roku powinna otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 1.500 złotych brutto płatne do 10 – go każdego miesiąca z dołu. Następnie powódka podała, że pomimo należytego wykonywania swoich obowiązków od miesiąca maja 2012 roku nie otrzymywała wynagrodzenia za pracę, natomiast pozwany uznał swój dług w piśmie z dnia 30 września 2012 roku. Uzasadniając żądanie zabezpieczenia powódka powołała się na informację o trudnej sytuacji majątkowej pozwanego, który został wpisany do rejestru dłużników niewypłacalnych z uwagi na zaległości w ZUS. Dodatkowo podniosła, że rachunki bankowe pozwanego zostały zajęte w toku egzekucji komorniczych, a należąca do niego nieruchomości obciążona jest hipoteką kaucyjną.

W dniu 15 listopada 2012 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości uwzględniając żądanie zapłaty zaległego wynagrodzenia.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył podniósł, że zasądzona kwota jest całkowicie bezzasadna albowiem dokonał zapłaty całości żądanej kwoty i na dzień wniesienia pozwu nie był nic winien powódce. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powódka była jego pracownikiem i została zwolniona w trybie dyscyplinarnym. W dalszej części pozwany wywodził, że jego firma jest małym przedsiębiorstwem, w którym ze względu na trudności finansowe wynagrodzenia za pracę były wypłacane wszystkim pracownikom, w miarę możliwości, natomiast, co do zasady płatności regulowane były bez opóźnień. Pozwany przyznał, że na dzień 30 września 2012 roku istniały niewielkie opóźnienia w płatnościach, jednakże po tej dacie wszystkie żądane przez powódkę kwoty wynikające z zadłużenia zostały zapłacone. Jednocześnie pozwany zaznaczył, że część należności powódki regulowana była przez płatności dokonywane przez kontrahentów pozwanego, bezpośrednio na konto powódki. Przy czym kontrahenci ci, nie mogli w tytule przelewu wpisać, że płatność dokonywana jest „tytułem wynagrodzenia”. W taki sposób pozwany regulował również należności pozostałych pracowników. Dodatkowo pozwany zaznaczył, że przyczyną zwolnienia powódki było jej naganne zachowanie wobec pracodawcy polegające próbie przywłaszczenia pieniędzy należących do firmy,

wynoszeniu materiałów firmowych, przywłaszczeniu dokumentacji i pieczętek firmy, samowolnym „zahasłowaniu” komputerów firmy, co uniemożliwiło normalne funkcjonowanie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy w Zabrzu, wyrokiem z dnia 4 lutego 2014r. (sygn. akt IV P 705/12) uwzględnił powództwo częściowo zasądając od pozwanego G. O. na rzecz powódki A. G. kwoty:

- 580 zł (pięćset osiemdziesiąt złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc czerwiec 2012 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 1.150 zł (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc lipiec 2012 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
- 170 zł (sto siedemdziesiąt złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc sierpień 2012 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012 roku do dnia zapłaty;
- 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc wrzesień 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2012 roku do dnia zapłaty;
- 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc październik 2012 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;

i oddalił powództwo w pozostałej części.

Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Dodatkowo nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 735 zł (siedemset trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów sądowych, w tym opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku uiszczenia, której powódka była zwolniona.

### ***Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:***

Sąd I instancji ustalił, że A. G. była pracownikiem pozwanego G. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) Serwis (...). Początkowo strony łączyła umowa na okres próbny, a od dnia 01 kwietnia 2004 roku umowa o pracę na czas nieokreślony. Powódce powierzono najpierw stanowisko pracownika biurowego, a następnie koordynatora serwisu – asystentka biura w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie powódki w okresie poprzedzającym rozwiązanie stosunku pracy wynosiło 1.500 złotych brutto.

Ustalono, że w związku z problemami finansowymi, które zaczęły pojawiać się od 2010 roku, pozwany nie regulował terminowo wynagrodzeń pracowników. Po zajęciu przez komornika jego kont bankowych, pozwany starał się regulować należności pracowników gotówką, do ich rąk lub z konta bankowego żony.

Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie objętym żądaniem pozwu żona pozwanego dokonywała wpłat na konto powódki, i tak dnia 07 maja 2012 roku przelała na konto powódki kwotę 650 złotych, dnia 30 maja 2012 roku - kwotę 500 złotych, dnia 11 czerwca 2012 roku - 100 złotych, dnia 13 czerwca 2012 roku - 170 złotych, dnia 28 czerwca 2012 roku - 500 złotych, dnia 09 lipca 2012 roku - 350 złotych.

Ustalono także, że w dniu 23 sierpnia 2012 roku klient pozwanego – J. M. przelał na konto powódki kwotę 1.330 złotych, wskazując w tytule przelewu „za kardan i pompę”. Powódka nie przekazała wyżej opisanej kwoty pozwanemu.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że w październiku 2012 roku pozwany wyjechał poza granice kraju, a w firmie przez niego prowadzonej zaczęły pojawiać się, jego żona, E. O. oraz jej ojciec – M. C.. Na początku listopada 2012 roku teść pozwanego wypłacał pracownikom częściowo wynagrodzenie, biorąc od nich pokwitowania. W tym czasie również powódka otrzymała od żony pozwanego kwotę 500 złotych, której odbiór pokwitowała, i którą zaliczyła na poczet zaległego wynagrodzenia za pracę za miesiąc maj 2012 roku.

Ustalono, że na czas swoich dłuższych nieobecności pozwany zostawiał w biurze firmy czyste firmowe kartki opatrzone jedynie na dole swoim podpisem.

Ustalono także, że pozwany nie odprowadzał do ZUS-u składek należnych z tytułu ubezpieczenia społecznego powódki za okres objęty sporem.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany nie uregulował w całości należności powódki z tytułu wynagrodzenia za pracę w okresie od maja do października 2012 roku. Na konto powódki wpłacane były przez żonę pozwanego wyżej wskazane kwoty, lecz wpłaty te nie pokrywały w całości należnego jej wynagrodzenia za pracę w tym okresie.

Powyższy stan faktyczny Sąd merytoryczny ustalił w oparciu o wyżej powołane dowody. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd I instancji pominął zeznania powódki w części, w której wskazywała ona, że dokonywane na jej rzecz przelewy związane były ze spłatą długu, jaki pozwany u niej zaciągnął na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą. Przede wszystkim Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczności te nie miały wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, tym bardziej, że okoliczność ewentualnego zaciągnięcia przez pozwanego pożyczki u powódki nie była przedmiotem dowodu w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu I instancji nie zostało również przez powódkę wykazane, że jakkolwiek kredyt istotnie został przez nią zaciągnięty, a tym, bardziej, że całość ewentualnej pożyczki została przekazana pozwanemu. Zdaniem Sądu Rejonowego powódka w tym zakresie nawet nie przedstawiła umowy pożyczki, czy kredytu. Sąd merytoryczny uznał, że skoro pracodawca dokonywał przelewów na konto powódki, oraz zeznał, że kwoty te wpłacane były tytułem wynagrodzenia za pracę, zatem należało przyjąć, że przelewami tymi regulowane były należności pracownicze powódki. Wprawdzie w tytułach przelewów nie wskazano, że kwoty nimi objęte stanowią wynagrodzenie za pracę, nie można jednak w tym zakresie pomijać faktu, że przelewy dokonywane były z konta żony pozwanego, której z powódką nie łączył stosunek pracy, a z kolei sama powódka zeznała, że o pożyczce udzielonej pozwanemu wiedziała tylko ona i pozwany. Dlatego trudno przyjąć, że żona pozwanego, nie wiedząc o zaciągniętym zobowiązaniu jej męża, dokonywała właśnie takim tytułem wpłat na konto powódki. W ocenie Sądu I instancji nie bez znaczenia dla oceny omawianej części zeznań powódki ma również fakt, że wystąpiła ona na drogę postępowania cywilnego, domagając się od pozwanego spłaty należności wynikających z zaciągniętego przez nią kredytu, czy pożyczki. Zatem jeśli w tym postępowaniu zostanie wykazane, że pozwany był dłużnikiem powódki z tego tytułu powódka uzyska zaspokojenie swojego roszczenia.

Przechodząc do oceny zeznań pozwanego Sąd Rejonowy uznał, że w znacznej części nie polegają one na prawdzie, a zmierzają głównie do uniknięcia odpowiedzialności związanej z nieprawidłowym regulowaniem należności pracowniczych. W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podał, że istotnie we wrześniu 2012 roku istniały zaległości w spłacie należności powódki, jednak już w toku postępowania zaczął kwestionować prawdziwość swojego oświadczenia w tym zakresie, dowodząc, że powódka miała dostęp do papieru firmowego opatrzonego jego podpisem. Jednakże te zeznania oraz przyjęta linia obrony, w ocenie Sądu Rejonowego nie mogły odnieść skutku mając na względzie fakt, że pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zaprzeczył prawdziwości jego oświadczenia z września 2012 roku, a więc z okresu, w którym powódka już kilka miesięcy nie otrzymywała swoich należności. Jednocześnie zdaniem Sądu merytorycznego nie bez znaczenia dla oceny tej sytuacji pozostaje fakt, że w październiku 2012 roku pozwany przebywał poza granicami kraju, przekazując swojej żonie kwoty tam zarobione, które zgodnie z zeznaniami małżonki pozwanego i jego samego były przekazywane pracownikom. Jednak w tym zakresie Sąd podkreślił, że sam pozwany przyznawał, że miał zaległości w spłacie należności pracowniczych, a kwoty, które uzyskał pracując poza granicami kraju zarachowane zostały na poczet wynagrodzeń pracowników, których było siedmiu. Pozwany wskazał również, że w październiku, z kwot przekazanych żonie spłacona została cała należność powódki wynikająca ze stosunku pracy łączącego strony, w kwocie 6.000 złotych. Jednocześnie sam pozwany wskazał, że w okresie jego nieobecności w kraju przekazał na poczet wynagrodzenia jego pracowników kwotę około 10.000 złotych. Zatem trudno uznać, że to akurat powódce wypłacono większą część zaległości ze środków, które zarobił pozwany, a pozostali pracownicy nie otrzymali swoich wynagrodzeń. Również w sprawie istotny jest fakt, że jak wskazywała powódka i świadkowie zeznający w toku postępowania pozwany, czy też jego żona dokonując wypłaty wynagrodzenia pracownikom żądali potwierdzenia dokonania takiej wypłaty w

zeszycie. Niemniej jednak w toku postępowania pozwany nie przedstawił owego zeszytu, który mógłby potwierdzić fakt dokonania wypłat wynagrodzeń pracownikom oraz ich wysokości. W tym zakresie, w ocenie Sądu I instancji na wiarę nie zasługują również zeznania żony pozwanego, która wskazała, że w październiku 2012 roku wypłaciła powódce kwotę 6.000 złotych nie biorąc potwierdzenia dokonania takiej zapłaty. Takie postępowanie jest, bowiem sprzeczne z zasadami logiki. Żaden przedsiębiorca nie dokonuje płatności nie żądając w zamian od swojego kontrahenta potwierdzenia wykonanej wpłaty. Tym bardziej, że zeznający w sprawie pracownik pozwanego – S. N. wskazywał, że odbiór wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonywanej w formie gotówkowej był kwitowany w zeszycie, nie na liście płac. Dlatego trudno uznać, że tylko w stosunku do powódki wypłata wynagrodzenia za pracę nie była potwierdzana, tym bardziej, że sama ona wskazywała, że istotnie otrzymała część wynagrodzenia w gotówce w październiku 2012 roku, którą to wpłatę zarachowała na poczet najdalej wymagalnego wynagrodzenia, to jest za miesiąc maj 2012 roku. Zatem, skoro powódka przyznała, że otrzymała kwotę 500 złotych, którą pokwitowała i fakt kwitowania odbioru wynagrodzenia był potwierdzany przez innych pracowników pozwanego trudno uznać, że powódce wypłacono kwotę 6.000 złotych nie biorąc żadnego dowodu uiszczenia takiej kwoty oraz, że uczyniła to żona pozwanego pod jego nieobecność w kraju, dysponując kwotą około 10.000 złotych, z których miały być dokonane wypłaty dla wszystkich pracowników pozwanego.

### ***W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:***

Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powódki, co do zasady, należy uznać za słuszne, ale zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo.

Obowiązek pracodawcy terminowej i prawidłowej wypłaty wynagrodzenia za pracę jest podstawową powinnością, wynikającą z treści stosunku pracy. Szczegółowy zakres tego obowiązku regulują przepisy działu trzeciego Kodeksu pracy, przepisy aktów wykonawczych oraz postanowienia układów zbiorowych pracy i regulaminów wynagradzania. Obowiązek ten konkretyzowany jest również w regulaminach pracy. Prawidłowa wypłata wynagrodzenia za pracę obejmuje prawidłową wysokość wynagrodzenia, właściwą formę oraz dotrzymanie zasad dopuszczalnych potrąceń. Pracodawca powinien też udostępnić pracownikowi dokumentację potrzebną do obliczenia wynagrodzenia. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2008 roku (sygn. akt II PK 331/07), że niewypłacenie nawet części wynagrodzenia stanowi naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego z art. 94 pkt 5 k.p.

Zgodnie z treścią przywołanego wyżej art. 94 k.p., pracodawca jest między innymi obowiązany terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie (pkt 5) oraz prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników (pkt 9a). Jeśli natomiast pracodawca zaniedbuje wykonanie tych obowiązków, czy też wykonuje je nierzetelnie, w sposób odbiegający od przyjętych reguł, wówczas zgodnie z utrwalonym orzecznictwem będzie na takim pracodawcy ciążył obowiązek udowodnienia faktu wypłaty i ewentualnej wysokości wynagrodzenia za pracę należnego pracownikowi (wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 1999 r., sygn. akt I PKN 62/99 OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 579). W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 maja 1999 roku, sygn. akt I PKN 665/98 (publ. OSNAPiUS 2000 nr 14, poz. 535), Sąd Najwyższy wskazał, że brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu i przerzucenie go na osobę zaprzeczającą udokumentowanym faktom, z których strona procesowa wywodzi skutki prawne. Dodatkowo stwierdzić przyjdzie, że na tle art. 6 k.c., ukształtowane zostało orzecznictwo sądowe zgodnie, z którym, w przypadkach, gdy jedna ze stron swoim postępowaniem uniemożliwia lub poważnie utrudnia wykazanie okoliczności przeciwnikowi, na którym spoczywał ciężar ich udowodnienia, wówczas na tę stronę przechodzi ciężar dowodu, co do tego, że okoliczności takie nie zachodziły (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 1971 r., sygn. akt II PR 453/70, Lex-Polonica nr (...)).

W rozpoznawanej sprawie, wobec braku dokumentacji płacowej za sporny okres, to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania dokonania wypłaty wynagrodzenia powódce. W ocenie Sądu Rejonowego przedstawione przez pozwanego potwierdzenia przelewów dokonanych na konto powódki z konta bankowego żony pozwanego z dnia 07 maja 2012 roku w kwocie 650 złotych, dnia 30 maja 2012 roku - 500 złotych, dnia 11 czerwca 2012 roku - 100

złotych, dnia 13 czerwca 2012 roku - 170 złotych, dnia 28 czerwca 2012 roku - 500 złotych, dnia 09 lipca 2012 roku - 350 złotych świadczą o tym, że pozwany przynajmniej częściowo uregulował należności przysługujące powódce z tytułu wynagrodzenia za pracę w poszczególnych miesiącach objętych żądaniem pozwu. Sąd I instancji, jak już wyżej wskazano nie uwzględnił zeznań powódki, w których wskazywała ona, że powyższe kwoty przelewane były na jej konto z tytułu kredytu, który zaciągnęła, a następnie przekazała pozwanemu. W zeznaniach tych powódka wskazywała, że rata tego kredytu wynosiła 600 złotych na miesiąc, natomiast w dokumencie dotyczącym spłaty kredytu widnieje kwota 377,22 złotych, w związku, z czym zeznania te nie mogły zostać uwzględnione. Ponadto kwoty przelewów z konta żony pozwanego nie były tożsame z kwotą raty określoną przez powódkę. Zatem mając na uwadze, że w niniejszym postępowaniu powódka w żaden sposób nie wykazała, że pozwany zaciągnął u niej pożyczkę. Sąd Rejonowy zaliczył na poczet wynagrodzenia za pracę wpłaty poczynione na jej konto przez żonę pozwanego, przy czym powódka w razie udowodnienia zaciągnięcia kredytu dla pozwanego może dochodzić zwrotu, należności zarachowanych w niniejszym postępowaniu na poczet wynagrodzenia za pracę.

Sąd I instancji uznał też, że kwota 1.330 złotych wpłacona na konto powódki przez kontrahenta pozwanego, została wpłacona na poczet należności powódki, bowiem sama powódka w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty przyznała, że kwota ta została przelana na jej konto osobiste w związku z koniecznością uregulowania jej należności. Powódka nie wykazała zaś, że kwotę tę zwróciła pozwanemu lub przelała na konto kontrahentów pozwanego.

Sąd Rejonowy, jak już wyżej wskazano, nie dał wiary zeznaniom E. O. i G. O. jakoby powódka otrzymała kwotę 6.000 złotych. E. O. nie umiała jednoznacznie wskazać, czy powódka pokwitowała odbiór tejże kwoty, co więcej w toku postępowania takiego pokwitowania nie przedstawiła, natomiast pozwany nie był świadkiem tego zdarzenia, a z jego zeznań wynikało, że w październiku przekazał żonie i teściowi kwotę 10.000 złotych na poczet wynagrodzenia za pracę dla siedmiorga pracowników. Trudno więc przyjąć, że sama powódka otrzymała z tej kwoty 6.000 złotych, zwłaszcza, że pozwany wskazywał, iż uzyskane kwoty starał się dzielić pomiędzy pracowników równo.

Wobec zeznań powódki, że wynagrodzenie za miesiąc kwiecień zostało jej wypłacone Sąd I instancji zarachował na poczet zaległego wynagrodzenia za pracę kwoty wykazane w przelewach za miesiąc maj, czerwiec i lipiec. Jednocześnie uwzględniając oświadczenie powódki, że kwotę 500 złotych otrzymaną od żony pozwanego w październiku 2012 roku zarachował na poczet wynagrodzenia za maj, pozostała z tego miesiąca nadwyżkę w kwocie 150 złotych Sąd Rejonowy zarachował na poczet miesiąca czerwca, w którym powódka dodatkowo otrzymała przelewem 500 złotych, 170 złotych, 100 złotych. Wobec powyższego kwota niewypłaconego wynagrodzenia wyniosła w maju 2012 roku wyniosła 580 złotych. W lipcu na konto powódki przelano kwotę 350 złotych w związku, z czym pracodawca winien był uiszczyć powódce jeszcze 1.150 złotych, a w sierpniu 2012 roku, po przelaniu przez kontrahenta 1.330 złotych powódka winna była otrzymać pracodawcy jeszcze kwotę 170 złotych. Za wrzesień i październik pozwany pracodawca zalegał z zapłatą całego wynagrodzenia. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku.

W punkcie drugim wyroku oddalono żądanie pozwu, w części dotyczącej kwot: 1.000 złotych za miesiąc maj 2012 roku, 920 złotych za miesiąc czerwiec 2012 roku, 350 złotych za miesiąc lipiec 2012 roku, 1.330 złotych za miesiąc sierpień 2012 roku, co do których Sąd Rejonowy ustalił, że zostały uiszczone na rzecz powódki.

O odsetkach orzeczono po myśli art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p., zgodnie z żądaniem pozwu.

W dalszej kolejności Sąd I instancji uzasadnił orzeczenie o kosztach postępowania.

***Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka.***

***Zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo zarzuciła mu:***

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz błędnej oceny ich wiarygodności na skutek przyjęcia przez Sąd I instancji tego, iż za sporny okres pozwany wypłacił powódce kwoty tytułem wynagrodzenia i oparcia się przez Sąd I

instancji w tym względzie na całkowicie niewiarygodnych zeznaniach pozwanego oraz członków jego rodziny, a także na dokumentach nie wykazujących okoliczności zapłaty wynagrodzenia za pracę;

2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 § 1 k.p.c. na skutek niezasadnego pominięcia przez Sąd I instancji szeregu dowodów wykazujących brak zapłaty wynagrodzenia w całej objętej roszczeniem pozwu wysokości;

3. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 § 1 k.p.c. na skutek niezasadnego pominięcia przez Sąd I instancji szeregu dowodów z dokumentów w postaci dwóch oświadczeń pozwanego oraz zeznań powódki w części, w której wskazywał ona na to, iż dokonywane na jej rzecz przelewy związane były ze spłatą długów i uznanie, iż okoliczność powyższa nie miała wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, w sytuacji w jakiej jest to okoliczność nader istotna, jako iż związana jest z zaliczeniem przez strony wpłat dłużnika na poczet innego długu, aniżeli zaległego wynagrodzenia za pracę;

4. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 § 1 k.p.c. na skutek niezasadnego pominięcia przez Sąd I instancji dowodów z dokumentów w postaci potwierdzeń przelewu z rachunku bankowego powódki tytułem składki pozwanego na ubezpieczenie grupowe;

5. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 3<sup>1</sup> § 2 k.p. na skutek jego niezastosowania w zakresie uznania, iż małżonka pozwanego dokonywała w jego imieniu wypłat wynagrodzenia za pracę z jej rachunku firmowego na rzecz powódki;

6. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę na skutek przyjęcia, iż na czas swych dłuższych nieobecności pozwany pozostawiał w biurze firmy czyste firmowe kartki opatrzone na dole swoim podpisem, w sytuacji w jakiej swobodna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje na to, iż powódka nigdy nie dysponowała kartkami z podpisami pozwanego złożonymi In blanco.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki wynagrodzenia za pracę za miesiące maj, czerwiec, lipiec i sierpień 2012 roku w pełnej dochodzonej pozwem wysokości, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty:

- 1.000,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc maj 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2012r. do dnia zapłaty,

- 1.500,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc czerwiec 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012r. do dnia zapłaty,

- 1.500,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc lipiec 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty,

- 1.500,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc sierpień 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012r. do dnia zapłaty,

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, w pełnej wysokości za obie instancje;

ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Jednocześnie w trybie art. 382 k.p.c. wniosła o przeprowadzenie dowodu z trzech przykładowych potwierdzeń wpłat dokonanych z rachunku bankowego powódki na rzecz kontrahentów pozwanego na okoliczność dodatkowego wykazania faktu dokonywania przez powódkę płatności na rzecz kontrahentów pozwanego oraz celu wydatkowania przez powódkę otrzymywanych przez nią środków pieniężnych od pozwanego i jego małżonki oraz niewiarygodności

zeczności zeznań pozwanego oraz jego małżonki. Podniosła, że potrzeba powołania powyższych dowodów powstała dopiero na obecnym etapie postępowania, a to z uwagi na wyrażone w uzasadnieniu wyroku stanowisko Sądu I instancji, co do wiarygodności części zeznań pozwanego.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.**

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok Sądu I instancji, w części oddalającej powództwo nie jest słuszny, gdyż nie odpowiada prawu.

Należy podkreślić, że Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Zgodnie bowiem z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy, po uzupełnieniu materiału dowodowego w postaci przelewów z rachunku bankowego powódki, dokonał własnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądami obu instancji i ustalił, że pozwany faktycznie zalegał z wypłatami powódce wynagrodzeń za pracę przez szereg miesięcy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu II instancji wskazuje na to, iż brak było podstaw do pomniejszania wynagrodzenia za pracę o wpłaty dokonane na rachunek powódki. W trakcie postępowania pozwany wpłaty te wykazywał jako wpłaty dokonywane na rachunek powódki próbując udowodnić, że jest to wypłata wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy nie podziela tych ustaleń i oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy w tym zakresie.

W myśl art. 80 Kodeksu pracy wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią.

Zasadą jest, że wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Przez wykonanie pracy należy rozumieć spełnienie przez pracownika jego obowiązku dołożenia należytej sumienności i staranności.

Pracownikowi należy się wynagrodzenie za pracę ustalone w umowie o pracę lub wynikające z obowiązujących regulacji prawnych. Natomiast wysokość wynagrodzenia za pracę w indywidualnym stosunku pracy ustalają strony tego stosunku bądź bezpośrednio w umowie o pracę, bądź przez powołanie w umowie odpowiednich przepisów płacowych regulujących szczegółowo składniki wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego wpłat dokonywanych na rachunek powódki przez żonę pozwanego nie można zakwalifikować, jako wpłat od pracodawcy, wpłaty te nie pochodziły od pracodawcy.

Nadto w toku postępowania pracodawca nie wykazał, że były to wpłaty tytułem wynagrodzenia za pracę. W tytułach przelewów nie wskazywano, że to jest wypłata wynagrodzenia za pracę ani ogólnie ani za konkretne miesiące.

Według Sądu II instancji powódka w trakcie postępowania wykazała, że ze swojego rachunku dokonywała wpłat tytułem należności pozwanego w związku z jego sytuacją, a zatem te wpłaty przekazywane były na spłatę zobowiązań pozwanego.

Nadto z zebranego materiału dowodowego wynika, że między stronami istniały inne rozliczenia, inne zobowiązania, a zatem można przypuszczać, że te wpłaty były dokonywane tytułem tych zobowiązań między stronami.



W ocenie Sądu Okręgowego z zebranego materiału dowodowego nie wynika, że pozwany w ten sposób wypłacał powódce wynagrodzenie za pracę.

W tym miejscu należy podnieść, że wypłaty wynagrodzenia za pracę nie można domniemywać, domyślać się, iż jakaś nieopisana wpłata dotyczy wynagrodzenia za pracę. Musi być oczywiste, że pracownik otrzymał wynagrodzenie za pracę, że wpłata dokona na jego rachunek jest wpłatą dotyczącą wynagrodzenia za pracę.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało uznać apelację powódki za uzasadnioną.

W konsekwencji Sąd Okręgowy – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, iż zasądził od pozwanego G. O. na rzecz powódki A. G. kwoty:

- 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc maj 2012 roku;
- 920 zł (dziewięćset dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2012 roku;
- 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc lipiec 2012 roku;
- 1.330 zł (jeden tysiąc trzysta trzydzieści złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 września 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2012 roku;

Nadto Sąd zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku na zasadzie art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)i dodatkowo zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 255 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania oraz na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 15 ust 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. nr 90 poz. 594, ze zm.) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem dalszej opłaty sądowej.

SSO M. A. SSO M. P. - Pająk SSR (del.) J. S.

- Sędzia - - Przewodniczący - - Sędzia (spr.)-